

KTO BRONIŁ LUBLINA?

Napisał do nas p. Zygmunt Bochenec z Lublina informując o 16-letnim harcerzu, który zginął w obronie Lublina w 1939 roku. Był to syn inwalidy wojennego z I wojny światowej Kędzierskiego, który mieszkał przy ul. Przemysłowej 29.

Młody Kędzierski walczył koło koszar 8 p.p. i tam został ciężko ranny. Z powodu braku krwi i lekarstw zmarł. Został pochowany na cmentarzu rosyjskim. — Jak sobie przypominam — pisze p. Bochenec — był to bardzo porządny chłopiec. Dziś jego grób jest zupełnie zaniedbany. Myślę, że zasługuje w pełni, aby nazwać jego imieniem drużynę harcerską czy nawet szkołę. Przecież to dziecko — nie odstraszone kalectwem swojego ojca legionisty — samo poszło na ochotnika bronić swojego kochanego miasta.